

Warszawa, 11 czerwca 2020 r.

L .Dz. 602 /2020/DBS

**OPINIA PRZYJACIELA SĄDU
HELŚIŃSKIEJ FUNDACJI PRAW CZŁOWIEKA
w sprawie o sygnaturze akt V W 23/19
przed Sądem Rejonowym Warszawa Śródmieście, V Wydział Karny**

I Uwagi wstępne

Amicus curiae – „opinia przyjaciela sądu” jest znaną w praktyce sądów zagranicznych, a także w Polsce, formą wyrażania przez organizacje pozarządowe opinii prawnej w postępowaniach sądowych w sprawach związanych z profilem działalności danej organizacji. „Opinia przyjaciela sądu” ma na celu przedstawienie szczególnego poglądu organizacji społecznej na sprawę rozpatrywaną przed sądem. Ma pomóc w kompleksowym rozpoznaniu sprawy, z uwzględnieniem argumentów oraz poglądów, które, być może, nie zostały podniesione przez strony w postępowaniu.

Helsińska Fundacja Praw Człowieka (dalej: „HFPC”, „Fundacja”) podejmuje się sporządzenia „opinii przyjaciela sądu” w sprawach, w których, naszym zdaniem, wymaga tego interes społeczny. Celem opinii nie jest przedstawianie nowych dowodów lub okoliczności faktycznych. W „opinii przyjaciela sądu” odnosimy się do ogólnych zasad ważnych z punktu widzenia przestrzegania standardów praw człowieka, gdy są one adekwatne w danym stanie faktycznym. Zadaniem „przyjaciela sądu” jest zwrócenie uwagi na różne aspekty sprawy w kontekście poszanowania Konstytucji, prawa międzynarodowego oraz w szczególności orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (dalej: „ETPC”, „Trybunał”).

HFPC jest organizacją pozarządową, której celem statutowym jest ochrona praw człowieka, w tym kontrola ich przestrzegania przez organy władzy publicznej w Polsce. Szczególnym przedmiotem zainteresowania HFPC są gwarancje swobody wypowiedzi, którą uznaje się za fundamentalne prawo podstawowe, odgrywającą szczególnie istotną

rolę w demokratycznym społeczeństwie¹. Nasza opinia w niniejszej sprawie podyktowana jest troską o przestrzeganie standardów wolności słowa w odniesieniu do relacjonowania demonstracji przez media. W sprawach tego rodzaju zabieraliśmy głos już wielokrotnie, m.in. gdy protestujący utrudniali reporterom wykonywanie obowiązków zawodowych (np. „Utrudnianie pracy dziennikarzowi TVP Info – stanowisko HFPC”²), gdy dziennikarze byli zatrzymani w związku z relacjonowaniem protestu (np. „Stanowisko HFPC w sprawie zatrzymania dziennikarzy w siedzibie PKW”³) lub gdy dochodziło do aktów przemocy („Atak na dziennikarza relacjonującego protest w Puszczy Białowieskiej – stanowisko HFPC”⁴).

II Stan faktyczny

Mariusz Andrzej Malinowski, dziennikarz, członek Stowarzyszenia Filmowców Polskich oraz Redaktor naczelny Sietciowej Telewizji Obywatelskiej Video-KOD, został oskarżony o to, że w dniu 10 czerwca 2017 r. około godz. 20:00 w Warszawie przy ul. Krakowskie Przedmieście 68 nie podporządkował się żądaniom i poleceniom przewodniczącego zgromadzenia cyklicznego upamiętniającego ofiary katastrofy smoleńskiej do opuszczenia miejsca trasy przemarszu uczestników wyżej wymienionego zgromadzenia, tj. za wykroczenie określone w art. 52 § 3 pkt. 2 kw w zw. z art. 19 ust. 5 ustawy z dnia 24 lipca 2015 r. Prawo o zgromadzeniach.

W dniu 10 czerwca 2017 r. dziennikarz wypełniał obowiązki reportera prowadząc dla Sietciowej Telewizji Obywatelskiej Video-KOD transmisję live z wydarzeń dziejących się na Krakowskim Przedmieściu w Warszawie. Realizując transmisję filmował demonstrację. W trakcie pełnienia obowiązków, kilkakrotnie przechodził przez

¹ Wyrok ETPC z 7 grudnia 1976, *Handyside p. Wielkiej Bytanii*, skarga nr 5493/72.

² *Utrudnianie pracy dziennikarzowi TVP Info – stanowisko HFPC*, 14 lipiec 2017, http://www.obserwatorium.org/index.php?option=com_content&view=article&id=4927:utrudnianie-pracy-dziennikarzowi-tvp-info--stanowisko-hfpc&catid=47:aktualnosciprogram&Itemid=66; zob. również *Oświadczenie w sprawie utrudniania mediom relacjonowania demonstracji*, 19 grudnia 2016 r., http://www.obserwatorium.org/index.php?option=com_content&view=article&id=4875:owiadczenie-w-sprawie-utrudniania-mediom-relacjonowania-demonstracji&catid=47:aktualnosciprogram&Itemid=66; ; *Po raz kolejny sprzeciwiamy się utrudnianiu relacjonowaniu demonstracji przez media*, 24 lipca 2017, http://www.obserwatorium.org/index.php?option=com_content&view=article&id=4930:-po-raz-kolejny-sprzeciwiamy-si-utrudnianiu-relacjonowaniu-demonstracji-przez-media&catid=47:aktualnosciprogram&Itemid=66

³ *Stanowisko Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka w sprawie zatrzymania dziennikarzy w siedzibie Państwowej Komisji Wyborczej*, 25 stycznia 2014, http://www.hfhr.pl/wp-content/uploads/2014/11/HFPC_stanowisko_25112014.pdf

⁴ *Atak na dziennikarza relacjonującego protest w Puszczy Białowieskiej – stanowisko HFPC*, 31 lipca 2017 r., <http://www.hfhr.pl/atak-na-dziennikarza-relacjonujacego-wydarzenia-w-puszczy-bialowieskiej>.

kordony policji okazując policjantom legitymację Sieciowej Telewizji Obywatelskiej Video-KOD.

W trakcie relacjonowania podjętych przez policję działań (niedopuszczenia adwokatów do przetrzymywanych demonstrantów) dziennikarz został siłą zmuszony przez funkcjonariuszy do odstąpienia od relacji. Jeden z nich miał przetrzymywać dziennikarza. Nie pozwolił mu również na dalsze relacjonowanie pomimo okazania legitymacji Sieciowej Telewizji Obywatelskiej Video-KOD.

III Ocena prawna

1. Relacjonowanie demonstracji jako szczególna rola mediów

Przekazywanie informacji z demonstracji i protestów społecznych przez media jest jednym z podstawowych elementów realizowania swobody wypowiedzi oraz jednym z zasadniczych zadań dziennikarzy pełniących funkcję tzw. „publicznego stróża” w demokratycznym społeczeństwie. Relacjonowanie demonstracji przez media pozwala przede wszystkim na zaspokojenie prawa społeczeństwa do informacji o wydarzeniach mających istotne publiczne znaczenie, ale służy także monitorowaniu i nagłaśnianiu ewentualnych nieprawidłowości, w tym naruszeń praw człowieka, które mogą wystąpić w trakcie ich przebiegu⁵.

ETPC wielokrotnie zwracał uwagę na konieczność respektowania doniosłej roli dziennikarzy w relacjonowaniu demonstracji i protestów społecznych oraz na wymóg zapewnienia mediom szczególnej ochrony w tym obszarze (zob. wyroki ws. *Najafli p. Azerbejdżanowi*⁶ oraz w szczególności wyrok ws. *Butkevich p. Rosji*⁷). W wyroku *Najafli p. Azerbejdżanowi* Trybunał zauważył, że „[o]bowiązkiem prasy jest przekazywanie informacji i idei dotyczących spraw publicznych. Przekazywanie takich informacji jest nie tylko zadaniem prasy, społeczeństwo ma również prawo do ich otrzymywania. Bez wątplenia dotyczy to informowania o protestach opozycji i

⁵ Por. szerzej: D. Głowacka, *Relacjonowanie demonstracji przez media – standardy międzynarodowe*, Helsińska Fundacja Praw Człowieka, 28 czerwca 2018 r., <http://www.hfhr.pl/wp-content/uploads/2018/07/Relacjonowanie-demonstracji-przez-media-opinia-HFPC.pdf>. Stanowisko Fundacji złożone w przedmiotowej sprawie w znacznej części opiera się na zacytowanej analizie HFPC.

⁶ Wyrok ETPC z 2 października 2012 r., *Najafli p. Azerbejdżanowi*, skarga nr 2594/07.

⁷ Wyrok ETPC z 13 lutego 2018 r., *Butkevich p. Rosji*, skarga nr 5865/07.

demonstracjach, które są niezbędne dla rozwoju każdego demokratycznego społeczeństwa. W przeciwnym wypadku prasa nie byłaby w stanie realizować przynależnej jej roli <<publicznego stróża>>⁸. W świetle orzecznictwa Trybunału demonstracje i protesty społeczne należą do wydarzeń publicznych, podczas których obecność przedstawicieli mediów jest nie tylko w pełni uzasadniona, ale także szczególnie ważna, a wszelkie utrudnienia dla dziennikarzy muszą podlegać wyjątkowo skrupulatnej kontroli i mieć mocne uzasadnienie, aby dało się pogodzić je ze standardami wolności słowa⁹.

Na istotną funkcję pełnioną przez dziennikarzy podczas demonstracji oraz na konieczność poszanowania ich praw w tym kontekście zwracają uwagę także inne instytucje chroniące prawa człowieka, takie jak m.in. Zgromadzenie Ogólne Organizacji Narodów Zjednoczonych¹⁰, Organizacja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie („OBWE”)¹¹, Komisja Wenecka¹² czy Zgromadzenie Parlamentarne Rady Europy¹³. W świetle standardów wypracowanych przez Komisję Wenecką szczególna ochrona przynależna dziennikarzom w trakcie relacjonowania demonstracji nie powinna być ograniczona do przedstawicieli tradycyjnych mediów, ale powinna obejmować także inne podmioty, np. obrońców praw człowieka czy dziennikarzy obywatelskich, którzy realizują funkcję „publicznego stróża” i których celem jest przekazywanie informacji z danego wydarzenia z zamiarem wniesienia wkładu do debaty publicznej¹⁴.

W standardach międzynarodowych zwraca się również uwagę, że korzystanie przez media ze szczególnej ochrony podczas zgromadzeń publicznych nie powinno być co do zasady uzależnione od uzyskania przez nie akredytacji zezwalających na

⁸ *Najaflı p. Azerbejdżanowi*, op. cit., par. 66.

⁹ *Pentikäinen p. Finlandii*, op. cit., par. 89, *Butkevich p. Rosji*, op. cit. par. 130.

¹⁰ *Rezolucja Zgromadzenia Parlamentarnego ONZ dotycząca promocji i ochrony praw człowieka w kontekście pokojowych zgromadzeń*, A/HRC/RES/25/38, par. 18.

¹¹ Przedstawiciel OBWE ds. wolności mediów, Raport Specjalny: Traktowanie mediów podczas demonstracji politycznych. Obserwacje i Rekomendacje, czerwiec 2007, <http://www.osce.org/fom/25744?download=true>.

¹² Wytoczne Komisji Weneckiej dotyczące wolności zgromadzeń przyjęte na 83 sesji plenarnej 4 czerwca 2010 r., [http://www.venice.coe.int/webforms/documents/default.aspx?pdffile=CDL-AD\(2010\)020-e](http://www.venice.coe.int/webforms/documents/default.aspx?pdffile=CDL-AD(2010)020-e).

¹³ Zgromadzenie Parlamentarne Rady Europy, *Rezolucja 2116 (2016) dotycząca pilnej potrzeby zapobiegania naruszeniom praw człowieka w trakcie pokojowych zgromadzeń publicznych*, 27 maja 2016 r., par. 7.11.

¹⁴ Komisja Wenecka, op. cit., pkt. 199.

relacjonowanie danego wydarzenia¹⁵. Możliwość powołania się na gwarancje ochronne wynikające z art. 10 nie powinna być też ściśle uzależniona od okazania legitymacji prasowej czy noszenia odzieży bądź emblematów identyfikujących osobę jako dziennikarza (np. specjalnej kamizelki)¹⁶. Choć jednocześnie – jak zauważył Trybunał w sprawie *Butkevich p. Rosji* – to, czy skarżący „ujawnił się [przed funkcjonariuszami policji] jako dziennikarz w odpowiedni sposób i w odpowiednim czasie podczas demonstracji oraz w trakcie późniejszego postępowania może być istotne dla oceny konieczności ingerencji [w wolność słowa]”¹⁷. W miarę możliwości zatem dziennikarze i inne osoby uczestniczące w demonstracji „w celach dziennikarskich”, zwłaszcza jeśli nie noszą widocznych oznaczeń i nie są wyposażone w przedmioty sugerujące wykonywany zawód (np. profesjonalna kamera bądź aparat fotograficzny), powinny podejmować działania ułatwiające policji ich identyfikację (np. poinformować o swojej roli czy okazać legitymację prasową), która umożliwi zastosowanie wobec nich adekwatnych standardów. Dotyczy to zwłaszcza sytuacji, gdy dochodzi do interwencji służb w trakcie zgromadzenia (np. gdy policja próbuje zatrzymać dziennikarza bądź ukarać go mandatem) lub w toku dalszego postępowania (jeśli zostało ono wszczęte przeciwko dziennikarzowi, co do którego służby nie miały informacji, że uczestniczył w manifestacji czy proteście jako przedstawiciel mediów). Warunkiem objęcia dziennikarza szczególną ochroną jest jednocześnie to, aby zachował neutralność wobec relacjonowanych wydarzeń i nie angażował się bezpośrednio w manifestację czy protest¹⁸.

2. Prawo do fotografowania i nagrywania demonstracji

Kluczowym sposobem zdobywania informacji przez dziennikarzy podczas demonstracji jest wykonywanie zdjęć i nagrywanie materiałów audiowizualnych. W wyroku ws. *Butkevich p. Rosji*, który dotyczył zatrzymania przez policję i ukarania fotoreportera podczas manifestacji, ETPC wprost wskazał, że działania te prowadziły do naruszenia prawa dziennikarza do zgromadzenia informacji jako ważnego elementu pracy dziennikarskiej, który podlega równie silnej ochronie jak opublikowanie

¹⁵ OBWE, Raport specjalny, op. cit. str. 5 ; zob. też Komitet Praw Człowieka, Komentarz Ogólny nr 34, Artykuł 19 Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych, par. 44.

¹⁶ D. Voorhoof, D. Simons, *The right of journalistic newsgathering during demonstrations*, Strasbourg Observers, 6 marca 2018 r., <https://strasbourgobservers.com/2018/03/06/the-right-of-journalistic-newsgathering-duringdemonstrations>.

¹⁷ *Butkevich p. Rosji*, op. cit. par. 124.

¹⁸ OBWE, Raport specjalny, op. cit., str. 6-7.

informacji¹⁹. W opinii Komisji Weneckiej podkreśla się, że relacje mediów i nagrania z demonstracji stanowią nie tylko ważne narzędzie informowania społeczeństwa o kwestiach mających istotne publiczne znaczenie, nagłaśniania naruszeń praw człowieka, ale także sprawowania społecznej kontroli zarówno nad działaniami organizatorów tych wydarzeń, jego uczestników, jak i nad działaniami policji. Media muszą mieć zatem możliwie najszerszą możliwość rejestrowania przebiegu samego protestu, jak i operacji prowadzonych w jego trakcie przez służby porządkowe²⁰. Co ważne, prawo do fotografowania i nagrywania demonstracji przysługuje dziennikarzom co do zasady niezależnie od tego, czy zgromadzenia mają legalny czy nielegalny charakter lub pokojowy bądź agresywny przebieg oraz także wówczas, gdy policja wzywa demonstrantów do rozejścia się i zakończenia protestu (o ile obecność dziennikarzy nie przeszkadza w prowadzeniu tych działań)²¹. Co więcej, fakt, że demonstracja ma nielegalny charakter czy agresywny przebieg zwiększa ryzyko konieczności zastosowania środków przymusu wobec protestujących, co tym bardziej uzasadnia potrzebę zapewnienia mediom swobodnego dostępu do demonstracji oraz możliwości nagrywania tego wydarzenia, wraz z rejestracją przebiegu interwencji policji²². Organy państwa powinny powstrzymać się ponadto od konfiskowania sprzętu do nagrywania albo żądania wydania zarejestrowanego materiału bez uprzedniego uzyskania nakazu sądowego²³.

3. Ograniczenie dostępu do miejsca demonstracji i inne utrudnienia w jej relacjonowaniu

W orzecznictwie strasburskim podkreśla się, że także mniej drastyczne niż przemoc środki podejmowane przez przedstawicieli władzy wobec mediów relacjonujących demonstracje, które powodują utrudnienia w wykonywaniu przez dziennikarzy ich funkcji, stanowią ingerencję w swobodę wypowiedzi. Dotyczy to wszelkich zachowań funkcjonariuszy publicznych, które zakłócają pracę dziennikarzy, takich jak np. utrudnianie nagrywania czy wykonywania zdjęć, skonfiskowanie sprzętu reporterskiego, a przede wszystkim zatrzymanie, usunięcie z miejsca demonstracji czy ograniczanie dostępu do miejsca, w którym odbywa się dane wydarzenie (obejmując

¹⁹ Ibidem str 123.

²⁰ Komisja Wenecka, op. cit., pkt 208.

²¹ Komisja Wenecka, op. cit., pkt 168; OBWE, Raport specjalny, op. cit. str. 2.

²² D. Voorhoof, D. Simons, *The right of journalistic newsgathering...*, op. cit.

²³ Komisja Wenecka, op. cit., pkt 169.

zarówno fizyczne odseparowanie, jak i np. nieuzasadnioną odmowę wydania akredytacji).

W tym kontekście należy zauważyć, że ETPC uznaje za istotny element gwarancji wolności mediów możliwość relacjonowania wydarzeń przez dziennikarzy z tzw. „pierwszej ręki”, w oparciu o osobiste doświadczenia i bezpośrednią obserwację, którego warunkiem jest osobista obecność na miejscu zdarzenia²⁴. Władze państwowe powinny w miarę możliwości zapewnić dziennikarzom swobodny dostęp do tej lokalizacji. W wyroku *Pentikäinen p. Finlandii*²⁵, choć ETPC doszedł ostatecznie do konkluzji, iż nie nastąpiło naruszenie art. 10, zauważył jednocześnie, że jakiegokolwiek próby usunięcia dziennikarzy z miejsca demonstracji muszą podlegać bardzo skrupulatnej kontroli i mogą być uzasadnione jedynie w wyjątkowych sytuacjach. Kontrola ta musi uwzględniać nie tylko ocenę danej ingerencji przez pryzmat standardów wynikających np. z art. 5 EKPC (wolność osobista), ale także z art. 10, tj. uwzględniać, czy była ona niezbędna i proporcjonalna w świetle gwarancji swobody wypowiedzi²⁶. Trybunał wymaga w tym kontekście, aby wprowadzenie jakichkolwiek środków utrudniających dziennikarzowi gromadzenie informacji było poparte każdorazowo „rozsądną oceną faktów” („reasonable assesment of facts”)²⁷. Zgodnie zatem z wypracowanymi standardami strasburskimi, w sytuacji gdy dziennikarze nie uczestniczą aktywnie w demonstracji, a jedynie ją obserwują, wykonując swoją pracę, nie powodują swoją obecnością zwiększonego zagrożenia dla porządku publicznego (w szczególności nie zachowują się w agresywny sposób), ani nie utrudniają realnie działań policji czy innych służb, środki takie jak zatrzymanie, usunięcie z miejsca demonstracji czy nakaz jego opuszczenia nie będą uzasadnione w świetle „rozsądnej oceny faktów”. Na możliwie szeroki dostęp do miejsca demonstracji, umożliwiający dziennikarzom bezpośrednio relacjonowanie wydarzeń zwraca uwagę także Komisja Wenecka²⁸.

²⁴ Wyrok ETPC z 9 lutego 2017 w sprawie *Selmani i inni p. Macedonii*, skarga nr 67259/14, par. 84.

²⁵ Wyrok ETPC z 20 października 2012 r., *Pentikäinen p. Finlandii*, skarga nr 11882/10.

²⁶ *Pentikäinen p. Finlandii*, op. cit., par. 89.

²⁷ *Selmani i inni p. Macedonii*, op. cit. par.76.

²⁸ *Komisja Wenecka*, op. cit., pkt 5.10.

4. Pozytywne obowiązki państwa wynikające ze swobody wypowiedzi: ochrona w czasie demonstracji oraz obowiązek wyjaśnienia ataków na bezpieczeństwo osobiste dziennikarzy

Stworzenie warunków zapewniających dziennikarzom bezpieczeństwo osobiste stanowi niezbędną przesłankę swobodnego przekazywania przez nich informacji oraz skutecznego wypełniania funkcji tzw. „publicznego stróża”. Wynika to nie tylko z konstytucyjnych gwarancji wolności pozyskiwania informacji (art. 54 Konstytucji) i wolność prasy (art. 14 Konstytucji), ale także z gwarancji Prawa prasowego, które nakłada na organy państwowe obowiązek stworzenia prasie warunków niezbędnych do wykonywania jej funkcji i zadań (art. 2 Prawa prasowego). Ochrona bezpieczeństwa przedstawicieli mediów jest wyjątkowo ważna podczas relacjonowania wydarzeń o „wrażliwym” charakterze, podczas których dziennikarze mogą być szczególnie narażeni na ataki. Choć wymóg zapewnienia dziennikarzom bezpieczeństwa obejmuje przede wszystkim powstrzymanie się przez organy państwa (policję, inne służby porządkowe) od stosowania wobec dziennikarzy nieuzasadnionych środków przymusu, to nie kończy się na tym. Władze publiczne mają również pozytywny obowiązek ochrony dziennikarzy przed niebezpieczeństwami zagrażającymi im ze strony innych podmiotów prywatnych, w tym ze strony manifestantów. Oznacza to m.in., że policja powinna nie tylko wstrzymać się od zakłócania pracy dziennikarza, lecz również podjąć odpowiednie kroki w celu zapewnienia mu możliwości realizowania działań w niezakłócony sposób.

Jednocześnie należy podkreślić, że wspomniany wyżej obowiązek zapewnienia bezpieczeństwa mediom podczas demonstracji (i innych wydarzeń publicznych) nie może być wykorzystywany jako pretekst do tego, aby w sposób nieuzasadniony ograniczać dziennikarzom możliwość swobodnego ich relacjonowania²⁹ (np. poprzez brak dostępu do miejsca demonstracji lub nakładanie na nich sankcji karnych za próby relacjonowania). Wszelkie restrykcje dotyczące pracy dziennikarzy podczas zgromadzeń wprowadzane z uwagi na potrzebę zachowania bezpieczeństwa muszą

²⁹ Komitet Ministrów Rady Europy, Ochrona swobody wypowiedzi w czasach kryzysu, 26 września 2007, https://search.coe.int/cm/Pages/result_details.aspx?ObjectID=09000016805ae60e.

mieć rzeczywiste podstawy, adekwatny zakres i wymagają indywidualnego przeanalizowania każdej sytuacji.

Na problem ten zwrócił uwagę ETPC w sprawie *Gsell p. Szwajcarii*³⁰. Sprawa dotyczyła dziennikarza, któremu odmówiono możliwości wjazdu do Davos, gdzie odbywało się wówczas Światowe Forum Ekonomiczne, a także towarzyszący mu protest alterglobalistów. Władze wprowadziły w związku z protestem szereg środków bezpieczeństwa oraz restrykcji dotyczących swobody poruszania się w okolicy. Dziennikarza nie wpuszczono do miasta, pomimo że okazał legitymację prasową i wyjaśnił, że chciałby wjechać do Davos, aby przygotować materiał prasowy. Trybunał uznał, że podjęte środki bezpieczeństwa zostały wprowadzone bez odpowiedniej podstawy prawnej – prawo pozwalało na zastosowanie tego rodzaju restrykcji jedynie w wyjątkowych, ekstremalnych sytuacjach, podczas gdy w tym przypadku sięgnięcie po nie było nieproporcjonalne do realnego zagrożenia. W szczególności nie było uzasadnienia dla wprowadzenia blankietowego zakazu wjazdu do miasta – zdaniem ETPC władze państwowe, wprowadzając ww. ograniczenia, powinny dokonać rozróżnienia pomiędzy osobami, które powodowały faktyczne ryzyko dla zakłócenia porządku publicznego oraz osobami, które nie stwarzały takiego niebezpieczeństwa. Dziennikarz, który podróżował do Davos w celach zawodowych związanych z realizacją swobody wypowiedzi, należał, zdaniem Trybunału, do tej drugiej grupy i nie było faktycznego uzasadnienia dla odmówienia mu wjazdu do miasta. Pomimo że wprowadzone ograniczenie nie było wymierzone bezpośrednio w dziennikarza (stał się on „ofiara” zakazu o charakterze generalnym), Trybunał doszedł do wniosku, że ze względu na wykonywaną przez niego rolę, doszło w tym przypadku do nieuprawnionej ingerencji w wolność słowa³¹.

5. Konsekwencje prawne relacjonowania demonstracji

Szczególna rola mediów podczas demonstracji powinna być uwzględniana przez organy państwa nie tylko podczas samego wydarzenia, ale także na etapie podejmowania wszelkich działań następczych wobec dziennikarzy, w tym dążenia do

³⁰ Wyrok ETPC z 8 października 2009 r. w sprawie *Gsell p. Szwajcarii*, skarga nr 12675/05.

³¹ *Ibidem*, par. 49.

pociągnięcia ich do odpowiedzialności w związku z wykonywaną pracą podczas zgromadzeń publicznych.

W sprawie *Butkevich p. Rosji* ETPC wprost podkreślił, że stawianie dziennikarzom zarzutów w związku z udziałem w demonstracji stanowi poważną ingerencję w wolność słowa i powinno podlegać równie rygorystycznej kontroli, jak działania zmierzające do ograniczenia im możliwości relacjonowania samego protestu³². Zdaniem Trybunału władze krajowe nie wykazały w tym przypadku, aby wydany przez policję nakaz opuszczenia przez dziennikarza miejsca demonstracji, do którego skarżący się nie zastosował, co w konsekwencji stało się podstawą ukarania go karą 2 dni aresztu, był w istocie niezbędny dla zapewnienia porządku publicznego³³. Biorąc powyższe pod uwagę, a także to, że rosyjskie sądy pominęły w swoich rozważaniach ocenę wpływu zastosowanych wobec dziennikarza środków na wolność słowa, Trybunał doszedł do wniosku, że krajowych rozstrzygnięć nie sposób pogodzić w wymogami Konwencji i stwierdził naruszenie m.in. art. 10. ETPC podkreśla jednocześnie, że status dziennikarza nie zwalnia mediów co do zasady z obowiązku przestrzegania prawa podczas gromadzenia informacji³⁴, jednak akcentuje też, że nałożenie na nie sankcji jest uzasadnione w szczególności, gdy naruszenie prawa nie było w istocie konieczne do przygotowania publikacji (np. gdy te same informacje można było zdobyć zgodnie z prawem)³⁵. W przypadku relacjonowania demonstracji, np. zorganizowanej w niedozwolonej lokalizacji, obecność dziennikarza na miejscu jest niezbędna do tego, aby mógł on wypełnić rolę „publicznego stróża” i w związku z tym nie powinny go spotkać z tego powodu negatywne konsekwencje prawne. Co więcej, jak wspomniano wcześniej, Trybunał wymaga, aby organy krajowe kierowały się w takich sytuacjach „rozsądną oceną faktów”, wskazując, że ich nadmiernie formalistyczne podejście do tego rodzaju sytuacji, z pominięciem konwencyjnych standardów, może być źródłem naruszenia art. 10. W konsekwencji, choć Trybunał podkreśla, że dziennikarze powinni co do zasady współpracować ze służbami

³² *Butkevich p. Rosji*, op. cit., par. 130.

³³ Ibidem, 134-135.

³⁴ *Pentikäinen p. Finlandii*, op. cit., par. 91.

³⁵ D. Voorhoof, D. Simons, European Court upholds criminal conviction for purchasing illegal firearm as a form of ‘check it out’ journalism in *Salihu ao v. Sweden*, Strasbourg Observers, 29 June 2016, <https://strasbourgobservers.com/2016/06/29/european-court-upholds-criminal-conviction-for-purchasing-illegalfirearm-as-a-form-of-check-it-out-journalism-in-salihu-ao-v-sweden>.

zabezpieczającymi relacjonowane wydarzenie, w sprawie *Selmani i inni p. Macedonii*³⁶ doszedł do wniosku, że siłowe usunięcie dziennikarzy z galerii sejmowej, którzy wcześniej nie zastosowali się do polecenia opuszczenia tego miejsca wydanego przez straż marszałkowską, stanowiło naruszenie swobody wypowiedzi. Nie było bowiem, zdaniem Trybunału, obiektywnych przesłanek uzasadniających wydanie takiego polecenia, w szczególności realnego zagrożenia dla bezpieczeństwa dziennikarzy (w przeciwieństwie do sprawy *Pentikäinen p. Finlandii*³⁷, w której Trybunał doszedł do wniosku, że takie ryzyko faktycznie istniało i dziennikarz powinien był zastosować się do wydanego przez policjanta polecenia opuszczenia miejsca demonstracji). Konieczność ochrony przed poniesieniem sankcji prawnych, która obejmuje osoby ujawniające poważne nieprawidłowości (np. naruszenia praw człowieka) w interesie publicznym, nawet jeśli formalnie „naruszyły one przepisy prawa bądź umowę”, wprost zaakcentowano ponadto w raporcie czterech Specjalnych Sprawozdawców do spraw wolności słowa³⁸.

Nieuzasadnione zastosowanie sankcji (zwłaszcza karnych lub innych o charakterze represyjnym) w stosunku do osób korzystających ze swobody wypowiedzi niesie ze sobą niebezpieczeństwo wystąpienia tzw. „efektu mrożącego” (*chilling effect*). Jego istotą jest zniechęcenie osoby, którą dotknęła dana sankcja, ale także innych osób (np. pozostałych członków środowiska dziennikarskiego) do udziału w debacie publicznej i podejmowania w przyszłości podobnych tematów z obawy przed poniesieniem konsekwencji prawnych³⁹. W rezultacie może to prowadzić do zubożenia debaty publicznej i ograniczenia prawa społeczeństwa do informacji⁴⁰. Dlatego też ukaranie dziennikarzy za wykonywanie funkcji „publicznego stróża” podczas demonstracji (a nawet już samo wszczęcie postępowania i groźba sankcji) może prowadzić do tego, że media będą się powstrzymywały od relacjonowania tych wydarzeń bądź będą działały nazbyt asekuracyjnie, np. wycofując się, gdy sytuacja na miejscu będzie przybierać

³⁶ *Selmani i inni p. Macedonii*, op. cit., par. 83.

³⁷ *Pentikäinen p. Finlandii*, op. cit., par. 96.

³⁸ UN Special Rapporteur on Freedom of Opinion and Expression, the OSCE Representative on Freedom of the Media, the OAS Special Rapporteur on Freedom of Expression, and African Commission on Human and Peoples' Rights Special Rapporteur on Freedom of Expression and Access to Information, Wspólna deklaracja dotycząca wolności słowa oraz odpowiedzi na sytuacje konfliktów, 2015, par. 5b, <https://www.osce.org/fom/154846?download=true>.

³⁹ Wyrok ETPC z 1 grudnia 2009 r. w sprawie *Karsai p. Węgrom*, skarga nr 5380/07, par. 36.

⁴⁰ Komitet Ministrów Rady Europy, Rekomendacja CM/REC (2016) 4 dot. ochrony dziennikarstwa i bezpieczeństwa dziennikarzy i innych podmiotów medialnych, 13 kwietnia 2016, par. 33.

„niebezpieczny” dla nich obrót, choć to właśnie wówczas ich obecność jest najbardziej potrzebna z punktu widzenia interesu publicznego. Dotyczy to np. relacjonowania nielegalnych zgromadzeń (bądź zgromadzeń, które zostały rozwiązane przez policję), protestów w niedozwolonych miejscach czy przypadków korzystania przez demonstrantów z obywatelskiego nieposłuszeństwa. Wszystkie te sytuacje stwarzają zwiększone ryzyko napięć i mogą prowokować nadużycia, a brak obecności mediów może nie tylko sprzyjać występowaniu i pogłębianiu się tych nieprawidłowości oraz pozbawić opinię publiczną dostępu do rzetelnej informacji o tych wydarzeniach, ale także utrudnić rozliczenie osób odpowiedzialnych za naruszenia. Na tej samej zasadzie „efekt mrozący” mogą wywołać działania funkcjonariuszy publicznych podejmowane wobec mediów w trakcie samej demonstracji, takie jak w szczególności stosowanie przemocy, skonfiskowanie sprzętu dziennikarskiego czy nieuzasadnione „groźby” pociągnięcia do odpowiedzialności prawnej.

IV Wnioski

Pragniemy podkreślić, że Mariusz Andrzej Malinowski jako bezstronny obserwator miał prawo relacjonować przebieg zgromadzenia upamiętniającego ofiary katastrofy smoleńskiej. Obecności mediów podczas demonstracji służyć ma przekazywaniu opinii publicznej rzetelnych informacji o jego przebiegu oraz monitorowaniu i nagłaśnianiu ewentualnych nieprawidłowości, w tym naruszeń praw człowieka, które mogą wystąpić w trakcie ich przebiegu. Niejednokrotnie praca dziennikarzy przyczynia się też do zidentyfikowania osób odpowiedzialnych za zaistniałe nadużycia.

Nieuzasadnione działania funkcjonariuszy policji utrudniające reporterom wykonywanie ich obowiązków służbowych mogą przyczyniać się do zubożenia debaty publicznej i ograniczenia prawa społeczeństwa do informacji. Stanowią formę cenzury i zniechęcają dziennikarzy do podejmowania trudnych tematów. Uznanie, że relacjonowanie demonstracji przez Mariusza Andrzeja Malinowskiego miało charakter bezprawny może mieć konsekwencje nie tylko dla reportera, ale wyrzucić także szerszy „skutek mrozący”, zniechęcając w przyszłości innych dziennikarzy do informowania społeczeństwa na temat wydarzeń o „wrażliwym” charakterze.

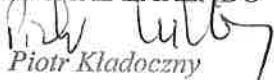
Przekazywanie informacji z demonstracji i protestów społecznych jest jednym z kluczowych zadań mediów jako tzw. „publicznego stróża” w demokratycznym społeczeństwie i wymaga zapewnienia dziennikarzom szczególnej ochrony. Dla relacjonujących zgromadzenia publiczne reporterów szczególnie istotna jest możliwość bezpośredniej obserwacji tych wydarzeń, a także swoboda rejestrowania ich przebiegu oraz wykonywania zdjęć. Prawo do fotografowania i nagrywania demonstracji przysługuje dziennikarzom niezależnie od tego, czy zgromadzenia mają legalny charakter czy pokojowy przebieg.

Funkcjonariusze państwa zobowiązani są odróżnić specyfikę uczestnictwa dziennikarzy w wydarzeniu jako bezstronnych obserwatorów od udziału osób protestujących. Obowiązek respektowania doniosłej roli dziennikarzy relacjonujących demonstracje obejmuje nakaz powstrzymania się przez organy państwa (np. policję) od stosowania wobec dziennikarzy wszelkich nieuzasadnionych działań utrudniających im pracę podczas tych wydarzeń. Jak to zostało wskazane powyżej, ETPC wymaga, aby sądy krajowe oraz inne organy państwowe każdorazowo należycie uwzględniły konwencyjne zasady i standardy, dokonując ingerencji w swobodę wypowiedzi. Praktyka sądów sprzeczna z wytycznymi ETPC może narazić władze państwa na kolejne skargi do Trybunału i w konsekwencji na odpowiedzialność odszkodowawczą, wynikającą z naruszenia przepisów Konwencji.

Zwracamy również uwagę, że w kontekście braku przepisów szczególnych, które bezpośrednio chroniłoby dziennikarzy pracujących podczas demonstracji, kluczowe jest wypracowanie odpowiednich gwarancji w tym zakresie w orzecznictwie sądów. Jest to tym bardziej istotne w sytuacji, gdy w ostatnich latach zauważalny jest niebezpieczny wzrost liczby incydentów zagrażających nieskrępowanemu przekazywaniu informacji ze zgromadzeń publicznych przez media.

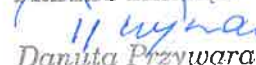
W imieniu Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka,

Helsińska Fundacja Praw Człowieka
SEKRETARZ ZARZĄDU


Piotr Kłodoczny



Helsińska Fundacja Praw Człowieka
PREZES ZARZĄDU


Danuta Przywara